



# SEGREGACJA ODPADÓW – FAKTY I MITY



## Aby lepiej zrozumieć gospodarkę odpadami

**JESZCZE DWIE DEKADY TEMU O SELEKTYWNEJ ZBIÓRCIE ODPADÓW MÓWILI W ZASADZIE TYLKO ŚWIADOMI EKOLOGICZNIE LUDZIE. DZIŚ SEGREGUJE NIEMAL KAŻDY – GDYŻ WYMUSZA TO NA NAS OBOWIĄZUJĄCE PRAWO. I CHOĆ WŚRÓD POLAKÓW ZNAJDEMY WIELU ZWOLENNIKÓW DZIELENIA ODPADÓW NA ODRĘBNE FRAKCJE, KTÓRZY DOSKONALE ZDAJĄ SOBIE SPRAWĘ Z ZAGROZEŃ ZWIĄZANYCH Z NIEODPOWIEDNIM POSTĘPOWANIEM Z ODPADAMI, TO JEDNAK CIĄGLE POJAWIAJĄ SIĘ SCEPTYCY TEGO TYPU ROZWIĄZAŃ, DLA KTÓRYCH OCHRONA ŚRODOWISKA JEST TEMATEM MARGINALNYM.**

Z samym pojęciem „selektywnej zbiórki odpadów” wiąże się wiele niejasności, nie wspominając już o wdrożeniu jej zasad w życie. Edukacja ekologiczna w tym zakresie poprawiła nieco świadomość mieszkańców, a co za tym idzie – jakość prowadzonej segregacji, jednak wciąż wielu ludzi „bojkotuje” taką formę postępowania z odpadami, nie widząc sensu w prowadzonych przez nich działaniach. Do tego narosło wiele mitów dotyczących selektywnej zbiórki odpadów, które mają się nijak do rzeczywistości. Warto zatem rozwiać te wątpliwości.

**10**  
**MITÓW**  
**O**  
**ODPADACH**

**M  
I  
T*****Segregacja nie ma sensu,  
bo wszystko i tak trafia  
do jednej śmieciarki***

To chyba najczęściej powtarzany mit.

Tymczasem w wielu miastach śmieciarki są podzielone na komory, dzięki czemu różne frakcje odpadów się ze sobą nie mieszają. Poza tym obowiązujące w Polsce prawo zabrania transportu odpadów różnych frakcji. A zatem, będąc świadkami wrzucania worków np. z makulaturą i z tworzywami do jednego pojazdu, można być pewnym, że samochód ten został wyposażony w dwu-, a nawet trzykomorowy system, który zbiera te grupy odpadów oddzielnie – każdą frakcję do osobnej komory. I choć firma odbierająca odpady od mieszkańców na terenie Trzcianki nie posiada takich pojazdów, to wdrożyła odpowiedni harmonogram wywozu poszczególnych grup odpadów w określonych terminach. Dzięki takiemu rozwiązaniu mieszkańcy mają gwarancję, że trud, jaki włożyli w selektywną zbiórkę w swoich domach, nie poszedł na marne.

**M  
I  
T*****Cena wywozu odpadów to  
czysty zysk dla firm odbierających  
i przetwarzających odpady***

Na opłatę za odbiór odpadów składa się wiele czynników, m.in. niska jakość surowców pozyskanych z selektywnej zbiórki (wówczas nie nadają się one do sprzedaży i recyklingu), rosnące koszty zatrudnienia,



paliw i energii, konieczność wprowadzania nowych wymogów związanych ze zmieniającym się prawem odpadowym, kilkukrotny wzrost tzw. opłaty marszałkowskiej, czyli opłaty za deponowanie odpadów na składowisku (im więcej uda nam się wysegregować odpadów, tym mniej odpadów resztkowych trafi na składowisko). Co więcej, z roku na rok rośnie ilość wytwarzanych przez mieszkańców Trzcianki odpadów. Cieszymy się, że wzrasta poziom i jakość prowadzonej selektywnej zbiórki, jednak większa ilość odpadów to również większe koszty ich odbioru i zagospodarowania. A jeśli już mowa o zagospodarowaniu odpadów, to trzeba wskazać, że trzcianeckie odpady są transportowane do instalacji odległych od naszego miasta 30 lub 60 km – co również ma niemały wpływ na koszty gospodarowania odpadami.



## ***Segregacja „u źródła” daje czysty surowiec***

Jakość surowca zależy od skrupulatności mieszkańców, a ta jest dość niska, np. szacunkowo tylko 30% odpadów z żółtego worka trafia do recyklingu. Dzieje się tak m.in. dlatego, że frakcja w danym pojemniku/worku może być mocno zanieczyszczona. Przykładowo, wrzucony do pojemnika z papierem zabrudzony karton po pizzy jest w stanie „popsuć” całą nagromadzoną tam makulaturę. Jeśli będzie ona zabrudzona resztkami sosów, jedzenia czy zatłuszczona, nie da się jej ponownie przerobić. To samo dotyczy m.in. bioodpadów, które są wyrzucane w foliówkach. Tworzywo nie tylko zanieczyszcza frakcję, ale także hamuje prawidłowy rozkład, powodując powstawanie procesów gnilnych.



## ***Nie trzeba segregować, bo odpady i tak zostaną posegregowane w sortowni***

Tylko segregacja w domach może dać dobry jakościowo surowiec nadający się do recyklingu. W sortowniach wydziela się szczegółowe frakcje, np. szkło w podziale na kolory. Dzięki pracy takich instalacji, wysegregowane przez nas odpady są dokładnie doczyszczane i mogą zostać poddane recyklingowi.



## ***Najprościej i najtaniej byłoby zdeponować wszystkie odpady na składowiskach***

Jest sporo zwolenników takiej teorii. Pomyślmy jednak o przyszłych pokoleniach i o tym, że sami wytwarzamy z roku na rok coraz więcej odpadów.

A to oznacza, że w stosunkowo krótkim czasie zabrakłoby miejsca do tworzenia nowych składowisk odpadów. Na szczęście deponowania odpadów bez wcześniejszego ich przetworzenia zabrania obowiązujące prawo zarówno krajowe, jak i unijne. Odpady nadające się do recyklingu muszą zostać ponownie zagospodarowane.



## ***Selektywna zbiórka odpadów zielonych i kuchennych w workach jest ekologiczna***

Nie! Odpady te wówczas fermentują, co uniemożliwia ich dalsze przetwarzanie, np. w kompost. Dlatego należy je wrzucać do brązowych pojemników luzem, a nie gromadzić w foliowych workach.





**M  
I  
T**

### ***Moja segregacja nie ma sensu, jeśli sąsiad wrzuca wszystko, jak leci, do jednego pojemnika***

Segregacja odpadów „u źródła” jest ustawowym obowiązkiem, a osoby, które się z niego nie wywiązują, będą ponosiły karę – podwyższoną opłatę za brak prowadzenia selektywnej zbiórki. Pamiętajmy, że wszystkie odpady będą doczyszczane na sortowni, więc każdy worek/pojemnik z dobrze posegregowanymi odpadami, odebrany z nieruchomości, jest na wagę złota. A niesubordynacja w tym zakresie to większa opłata. Póki co, wiele miast stosuje system „kartkowy” – od mieszkańców, którzy nie dopełnili obowiązku właściwej segregacji, odpady nie są odbierane do czasu ich odpowiedniej selekcji. W Trzciance otrzymują oni kartkę z informacją o niewłaściwie prowadzonej segregacji.

**M  
I  
T**

### ***Nie segreguję, bo brakuje pojemników do selektywnej zbiórki***

Zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem, każdy właściciel nieruchomości powinien wyposażyć swoją posesję w pojemniki/worki do zbierania min. 5 frakcji odpadów (szkło, metale i tworzywa sztuczne, papier, BIO, zmieszane). W naszej gminie mieszkańcy są zobowiązani do wyposażenia nieruchomości w pojemniki, a worki bezpłatnie przekazuje im firma odbierająca odpady.



**M  
I  
T**

### ***Wszystkie odpady, poza tymi, które segregujemy do oddzielnych pojemników/worków, powinniśmy wyrzucić do pojemnika na odpady zmieszane***

To także często powtarzany mit. To, że mamy bezpośredni dostęp do worków/pojemników na surowce wtórne, wcale nie oznacza, że wszystkie pozostałe odpady należy zaliczyć do „zmieszanych”. Do czarnego pojemnika mogą trafić tylko te odpady, które nie są niebezpieczne lub problemowe, np. zużyte artykuły higieniczne, zatłuszczony papier, wypalony znicz z resztkami wosku, zepsuta zabawka (byle nie elektroniczna!) czy stłuczony talerz. Odpady niebezpieczne i problemowe

powinny natomiast być przekazane do PSZOK-u lub umieszczone w odpowiednich, przeznaczonych na ten typ odpadów pojemnikach, np. baterie, tonery, świetlówki. Przetknięte leki można też oddać do apteki. A zepsuty sprzęt AGD, np. starą pralkę czy lodówkę – pozostawić w sklepie, w którym dokonujemy zakupu nowego urządzenia.



**PSZOK  
TRZCIANKA**



**ul. Wieleńska**

(przy dawnym składowisku)

**pon. - pt. 9:00 - 17:00**

**sob. 9:00 - 14:00**



## Za porządek przy pojemnikach i altanach śmietnikowych odpowiada firma odbierająca odpady



Nic bardziej mylnego! Firma, która przyjeżdża odebrać odpady z naszej posesji, jest zobowiązana jedynie do opróżnienia naszych pojemników i odstawienia ich na wyznaczone miejsce. O ile jeszcze w zabudowie jednorodzinnej nie budzi to kontrowersji, o tyle mieszkańcy nieruchomości wielolokalowych często próbują rzucić ten obowiązek na ekipę wywozową. Rzeczywistość jest jednak zgoła odmienna – zgodnie z obowiązującym prawem oraz ze względu na społeczną odpowiedzialność, za czystość i porządek przy altanach śmietnikowych odpowiadają właściciele nieruchomości. I to oni powinni zadbać o to, by np. dostawić kolejne pojemniki, jeśli ich liczba jest niewystarczająca i dochodzi do częstego przepelniania, a co za tym idzie – panującego w altanie czy w jej otoczeniu nieporządku.

Na koniec odrobina refleksji nad pracą osób zaangażowanych w gospodarkę odpadami w naszej gminie. Zawód „śmieciarz” nie kojarzy się dobrze, choć w dzieciństwie śmieciarki u większości dzieci wzbudzają podziw. Zróbmy wszystko, by ten pozytywny efekt trwał przez całe nasze życie. Przecież osoby odbierające odpady nie są „śmieciarzami” w dosłownym tego słowa znaczeniu (śmieciarzem jest ten, kto postępuje niewłaściwie z odpadami). To właśnie ci ludzie zasługują na nasz szacunek, bo dzięki nim przestrzeń wokół nas jest czysta. Zwłaszcza dziś, kiedy muszą pracować w sytuacji zagrożenia epidemiologicznego. Odczarujmy zatem dotychczasowy wizerunek śmieciarza i podziękujmy mu za wykonywaną przez niego pracę. Przecież część z nich to mieszkańcy naszej gminy, nasi sąsiedzi i znajomi.

